

Z.I.P. Squad, N N W N W

Nic nie wiem nie widziałem z boku stałem
To zza winkła się skitrałem tajemnicy dochowałem
Zapytany o co chodzi nie odpowiedziałem
Dużo takich sytuacji dużo przede mną
Bo w taki sposób myśleć się nauczyłem
Od bliskich mi ludzi wartości przyswoiłem
Oczy na ten zakłamany świat otworzyłem
Co się dzieje dookoła tak naprawdę zobaczyłem
Więc nie mów mi jak mam postępować
Wkurwiony Z.I.P. wie jak się zachować
Że tajemnicy trzeba zawsze dochować
Bo są tacy ludzie którzy tego nie przestrzegali
Co widzieli co słyszeli odbiorcy sprzedali
Policji posłuszeństwa nie odmawiali
Jeden wielki strach w głowie mają nie uważali
Marionetkami się stali więzy tutaj o nic
Bo i tak ci nie odpowiem
Zrywaj się stąd vito nic ci nie powiem
Bowiem prawda zawsze trzyma się z Bogiem
Kto zerwie plombę ten z gry odpada
Temu biada ta zasada
Przy tym zostaną przystaną
Przejebane mają konfidenty przegrane
Spalone wasze życie płonącym kole
Twarde postanowienia me jak przy okrągłym stole
Organizacja rozważa Z.I.P. koalicja
Nic nie wiem nie widziałem z boku stałem
Nic nie wiem nie widziałem bo po h piłować hałapą
To postępowania obozowego kapo
Zachowanie tajemnicy może uratować niejedno
Nic nie wiem a to przecież sprawy sedno
Nosa w nie swoje sprawy nie wtykam
Zasięg czterech kroków stoję obok i oddycham
Wypiję browar usłyszę dobrą radę od chłopaków
To dla siebie ją zachowam już zachowałem
Nic nie wiem nie widziałem
Może i tak ale ja nie wiem nic nie widziałem
Strzelbą w moim życiu się nie posługiwałem
Dymu z lufy na krok nie wypuszczałem
Nic nie widziałem i nie słyszałem nie słyszałem
Do dziś tej zasady nie przerwałem
Choć w niejedno gównu za małolata się wplątałem
Sprytnym sposobem na powierzchni przetrwałem
Do końca z twarzą przekaz do dla tych którzy to zlekceważą
A wariaty a wariaty będzie krzywda
Na pewno się narażą dobre chłopaki szali nie przeważą
Odpowiedzialność jak balansowanie wagą
Spójrz na moją głowę mam tu blizny
To ślady które znaczą konflikty
Maciek z KRK wie o tym dobrze aż za
Serdeczne elo kapitulacje nie jest znana
Pierdolę psy raz i podwójnie
Nie jestem gangsterem lecz nie jestem też durniem
Kto się tu wychował ten rozumie
Że czasem lepiej zgubić się w tłumie
Zamiast nawijać o...
I zajdzie daleko kto to umie
A wszyscy którzy lubią się chwalić
Są do końca przegrani dla mnie i moich kamratów
Którym ufam jak bratu
Głupota na głupocie ciąży jak fatum
A ja się przedzieram wciąż do przodu
I podwyższam status pokolenia Zip Składu
W kraju blantów i układów da się tu żyć

Jeśli ktoś umie myśleć nic nie wiem nie widziałem
I tak czeka mnie czyścić
Najbardziej pyskuje zawsze ten
Kto najmniej ma z tym wszystkim wspólnego
Ja się nie interesuje bo nic mi do tego
I nie tylko o psss tu się rozchodzi
Często formę przekazników pełnią zajarani młodzi
Oni myślą że to tylko takie towarzyskie ciekawostki
Jeszcze raz P.K.U. ave ewe a ty kurwo odbij odbij odbij odbij
Nic nie wiem nie widziałem ☐☐
Asy Empiku